



25 kwietnia 2019 roku to kolejna data, która w historii hutniczego i metalowego ruchu związkowego zapisze się wielkimi zgłoskami. W tym dniu do „Borowego Dworu” w Szaflarach, koło Zakopanego, zjechało około 180 działaczy dwóch branż związanych ze stalą, tych którzy ją wytwarzają oraz tych, którzy ją obrabiają, by wspólnie uczcić zawodowe święta: Dzień Metalowca i Dzień Hutnika.

Organizatorem Ogólnopolskiego Dnia Metalowca i Hutnika był Małopolski Okręg Federacji Związków Zawodowych Metalowców i Hutników w Polsce na czele z jego przewodniczącym Józefem Kawulą.

Uroczystość rozpoczęto od wprowadzenia sztandaru Federacji Związków Zawodowych Metalowców i Hutników w Polsce i odśpiewania hymnu – Mazurka Dąbrowskiego. W tak podniosłej atmosferze hutnicy i metalowcy nie świętowali od lat, dlatego też kwietniowe popołudnie 2019 roku z całą pewnością zapadnie głęboko w pamięci uczestników i wpisze się na karty historii Federacji.

Dla mnie, i zapewne dla każdego z was, to niezwykła chwila i zarazem ogromny zaszczyt, że możemy wspólnie uczestniczyć w obchodach Dnia Metalowca i Hutnika pod jednym sztandarem. Po 6 kwietnia 2018 roku kiedy to nasze



Gospodarze i goście uroczystej akademii. Na pierwszym planie od lewej: wiceprzewodnicząca Federacji Magdalena Dura, władze Federacji Przemysłu Lekkiego – przewodnicząca Wiesława Licha, wiceprzewodnicząca Grażyna Wesołowska oraz wiceprzewodniczący Federacji Grzegorz Narloch i Krzysztof Wójcik.

METALOWCY I HUTNICY WSPÓLNIE ŚWIĘTOWALI JESTEŚMY JEDNĄ ZWIĄZKOWĄ RODZINĄ



Przewodniczący Małopolskiego Okręgu Józef Kawula wita przybyłych do Szaflar.

Po przywitaniu gości: wiceprzewodniczącego Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Andrzeja Radzikowskiego, szefa Federacji Mirosława Grzybka oraz przedstawicieli zaprzyjanych Federacji, w tym Federacji NSZZ Przemysłu Lekkiego z jej przewodniczącą Wiesławą Lichą prowadzący akademię przewodniczący małopolskiego okręgu Federacji i wiceprzewodniczący NSZZ Pracowników ArcelorMittal Poland Kraków Józef Kawula przedstawił nowopowstały okręg, który obecnie liczy niespełna 2000 członków z siedmiu organizacji zakładowych, a jego siedziba mieści się w budynku dyrekcji krakowskiego oddziału ArcelorMittal Poland.

Następnie zebrani obejrzeli kronikę Wytwórni Filmów Dokumentalnych i Fabularnych pt. „Kierunek Nowa Huta” opowiadającą historię ludzi budujących kombinat i miasto, które powstało na terenach podkrakowskiej wsi. „Nowa Huta wieś pod Krakowem. Jedna z wielu (...). Czas na radość będzie dziełem człowieka, dziełem tysięcy ludzi, którzy budują nowe życie pod starymi murami Krakowa. (...) To miasto powstaje dla hutników, dla załogi kombinatu. To piękne miasto zapowiada dni, dla których warto jest ofiarne pracować. Przyszłość dla której warto żyć...” – mówił narrator.

Prezentacja przeniosła uczestników uroczystości do lat 50 minionego wieku, czasu budowy Kombinatu Metalurgicznego w Nowej Hucie. Przez ostatnie 70 lat, czyli od czasu rozpoczęcia budowy Nowej Huty, w hutnictwie zaszły ogromne zmiany, zarówno własnościowe jak i technologiczne. Dziś dawny Kombinat Metalurgiczny to Krakowski oddział największego światowego producenta stali ArcelorMittal z najnowocześniejszymi rozwiązaniami technologicznymi. O procesie produkcyjnym od rudy, poprzez surowkę, stal, do wyrobu gotowego opowiedział kolejny film przedstawiający ArcelorMittal Poland i stal jako tworzywo teraźniejszości i przyszłości.

Przewodniczący Federacji Związków Zawodowych Metalowców i Hutników w Polsce Mirosław Grzybek podziękował Józefowi Kawuli za organizację obchodów święta metalowców i hutników oraz za projekcję filmu ukazującego proces produkcyjny stali, którą podczas codziennej pracy obrabiają metalowcy w swoich zakładach.

Zjazdy Nadzwyczajne podjęły stosowne uchwały połączeniowe oraz po wyborach obecnych władz Federacji Związków Zawodowych Metalowców i Hutników w dniu 22 listopada 2018 roku dzisiaj mamy ten moment, aby po raz pierwszy razem świętować Ogólnopolski Dzień Metalowca i Hutnika.

Jesteśmy dumni, że wspólnie dokonaliśmy rzeczy wielkiej na skalę ogólnopolską i europejską. Przeprowadziliśmy połączenie w taki sposób, że wszyscy jesteśmy zwycięzcami i nie ma wśród nas pokonanych. Mówię o tym w ten sposób ponieważ niektórzy nie wierzyli, że możemy to osiągnąć bez zgrzytów i problemów personalnych. Nie wierzyli, że można dokonać pierwszego kroku w kierunku integracji branżowego ruchu związkowego.

Branża, w której prowadzimy działalność związkową jest jedną z najszybciej rozwijającą się w sektorze polskiej gospodarki. Rozwój, dynamika, zwiększenie miejsc pracy ogromnie cieszy, ale niesie ze sobą również bogactwo problemów i zadań, z którymi w najbliższej przyszłości będziemy musieli się zmierzyć.

Jesteśmy świadkami rewolucji przemysłowej określanej jako przemysł 4.0, w trakcie której nasze koleżanki i koledzy związkowcy współpracują ramie



Przewodniczący Mirosław Grzybek o wyzwaniach stojących przed Federacją.

W tym roku mija 15 lat od momentu wejścia Polski do Unii Europejskiej. Dla naszego pokolenia to moment urzeczywistnienia marzeń o swobodzie podróżowania i przemieszczania się. Ale dzisiaj to już nie wystarczy. Polska gospodarka, a zwłaszcza nasza branża, gdzie w większości mamy do czynienia z kapitałem zagranicznym konkuruje niskimi płacami. Dzisiaj musimy mówić głośno i zdecydowanie – nie chcemy być dyskryminowani ze względu na miejsce pracy. Nasi koledzy, a dziś już także nasze dzieci po drugiej stronie Odry pracują na tych samych stanowiskach zarabiając 3000 euro, a nie tak jak my 3000 złotych. Polska, Polacy, związkowcy, metalowcy i hutnicy mają prawo do równego traktowania w ramach Unii Europejskiej.

Aby urzeczywistnić te ambitne plany musimy postawić sobie cel jakim jest próba zawarcia Branżowego Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy na wzór jaki posiada niemiecki IG Metall, jaki już kiedyś mieli hutnicy i metalowcy. Wyzwanie jakże trudne, ale czy nie byliśmy i jesteśmy awangardą ruchu związkowego?

Dziś największą przeszkodą do pokonania jest brak woli ze strony pracodawców i brak wyłonienia z ich strony odpowiedniej reprezentacji. Mam jednak nadzieję, że prędzej czy później ten brak woli zniknie.

Naszym sprzymierzeńcem jest obecnie niskie bezrobocie, rynek pracownika i dobra koniunktura. Jeżeli te warunki

się utrzymają, choć eksperci już mówią o symptomach załamania, musimy ten moment wykorzystać. Jako zarząd Federacji w najbliższym czasie podejmiemy działania w tym zakresie kierując do pracodawców naszej branży zaproszenie do rozmów w tym temacie – kontynuował Mirosław Grzybek.

Dziś jesteśmy dumni i mamy powody do wspólnego świętowania. Przed nami ogrom pracy, integracja naszych środowisk, wspólne docieranie i szukanie najlepszych rozwiązań by skutecznie bronić i prezentować naszych członków: metalowców i hutników. Tylko ciężką pracą i wysiłkiem możemy osiągnąć i wypracować sobie pozycję liderów w zakładach pracy.

W imieniu własnym, Zarządu i Rady Federacji życzę spełnienia marzeń tych związkowych i tych prywatnych, aby każdy dzień waszej związkowej pracy, kiedy bierzecie ciężar reprezentowania całej załogi wobec pracodawcy, dostarczał poczucia satysfakcji i poczucia, że zrobiliście wszystko co było w waszej mocy. Abyście idąc na wydziały mogli powiedzieć do koleżanek i kolegów – dlaczego stoisz, dlaczego nie idziesz razem z nami? Dlaczego nie jesteś członkiem Federacji? – zakończył przewodniczący.

Andrzej Radzikowski wiceprzewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych podziękował za zaproszenie w imieniu własnym i przewodniczącego Jana Guza jednocześnie przepraszając, iż nie mógł on osobiście uczestniczyć w obchodach Dnia Metalowca i Hutnika ze względu na zbieżność terminów obchodów jubileuszu 35 lecia OPZZ.

Dziś w Bytomiu, a ściślej mówiąc w Szombierkach, obchodzony jest jubileusz powstania Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, w miejscu gdzie rozpoczynała się historia naszego ogólnopolskiego ruchu związkowego. Gratuluję połączenia i stworzenia silnej Federacji. Praktyka pokazuje, że tam gdzie są silne związki zawodowe tam są lepsze warunki pracy i wynagrodzenia – mówił wiceprzewodniczący.

Pracujemy nad naszym sztafardowym programem – Polska potrzebuje wyższych płac. W naszej opinii to wynagrodzenie powinno być podstawą utrzymania rodziny. Oczywiście zasiłki, dodatki, pomoc so-

cialna jest potrzebna, ale dla tych, którzy z różnych względów znaleźli się w trudnej sytuacji życiowej. Podstawą życia na godnym poziomie i utrzymania rodziny jest godziwe wynagrodzenie za pracę. Powinno ono spełniać rolę motywującą do podejmowania pracy. Niestety w Polsce tak nie jest. Tylko 63 proc. dorosłych Polaków pracuje. To jeden z najniższych wskaźników w tzw. starej Unii, gdzie odsetek pracujących to prawie 70 proc. Nie od dziś wiadomo, że tam gdzie pracuje więcej ludzi to państwo jest bogatsze i wszystkim żyje się dostatniej i lepiej.

W swoim wystąpieniu wiceprzewodniczący przybliżył działania podejmowane przez OPZZ. Dużo czasu poświęcił m.in.: strajkowi oświaty, który został poparty

przez OPZZ, braku dialogu społecznego w naszym kraju, traktowaniu po macoszemu przez rządzących Rady Dialogu Społecznego, emerytur pomostowych i wieku emerytalnego powiązanego ze stażem pracy, o co od lat postuluje OPZZ.

Po wystąpieniach przyszedł czas na najbardziej doniosłą chwilę uroczystości, wręczenie zasłużonym działaczom odznaczeń. Medal „Zasłużony Działacz OPZZ” z rąk wiceprzewodniczącego Andrzeja Radzikowskiego otrzymali: Jarosław Zieliński i Adam Andrzej Strzebiński.

Odznaką „Zasłużony Działacz Federacji Związków Zawodowych Metalowców i Hutników w Polsce” uhonorowani zostali: Mirosław Ceraży, Renata Chmiel, Łukasz Ciamciak, Jacek Cmak, Małgorzata Danik, Marian Drankowski, Tomasz Flis, Feliks Gąłowski, Jerzy Huć, Andrzej Gryglicki, Grzegorz Jabłoński, Józef Janusz, Grzegorz Jerzyk, Mirosław Jędrzejczak, Jolanta Klamet, Alicja Kowalczyk, Krystyna Kręzel, Mirosław Machlikowski, Janusz Malicki, Marian Mielcarek, Alina Muszyńska, Aneta Nowosad-Walachowska, Jan Paciorkowski, Jędrzej Pietronczuk, Jan Siedlecki, Bogusław Stańczyk, Bożena Suracka, Maciej Śleziak, Mariusz Tomczyk, Adam Wdowiak, Sebastian Zie-



Uroczysty moment wprowadzenia sztandaru Federacji Związków Zawodowych Metalowców i Hutników w Polsce.

w ramie z robotami lub sztuczną inteligencją. Cyfryzacja i automatyzacja procesów przemysłowych eliminuje i będzie eliminować monotonne, uciążliwe dotychczas miejsca pracy, tworząc zarazem nowe bardziej specjalistyczne. Jako związkowcy, jako branża musimy za tymi zmianami podążać, jednocześnie mając na uwadze, że najważniejszym w tym procesie jest człowiek – pracownik-kolega-związkowiec i jego prawa – mówił przewodniczący.

jaki już kiedyś mieli hutnicy i metalowcy. Wyzwanie jakże trudne, ale czy nie byliśmy i jesteśmy awangardą ruchu związkowego?

Dziś największą przeszkodą do pokonania jest brak woli ze strony pracodawców i brak wyłonienia z ich strony odpowiedniej reprezentacji. Mam jednak nadzieję, że prędzej czy później ten brak woli zniknie.

Naszym sprzymierzeńcem jest obecnie niskie bezrobocie, rynek pracownika i dobra koniunktura. Jeżeli te warunki



Wiceprzewodniczący Andrzej Radzikowski dekoruje zasłużonych dla OPZZ Jarosława Zielińskiego i Adama Andrzeja Strzebińskiego.

liński. Aktu dekoracji dokonali: przewodniczący Mirosław Grzybek i wiceprzewodnicząca Magdalena Dura.

Na zakończenie części oficjalnej głos zabrał Marek Kijas wiceprzewodniczący Federacji i przewodniczący MSNZZ Pracowników CMC Poland i Spółek, który wyraził swoją dezaprobatę dla władz Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, które zorganizowały właśnie 25 kwietnia obchody jubileuszu 35 lecia powstania centrali. W odpowiedzi na zarzuty wiceprzewodniczący Andrzej Radzikowski jeszcze raz przeprosił za nieobecność na Ogólnopolskich Obchodach Dnia Metalowca i Hutnika przewodniczącego Jana Guza i zobowiązał się do przekazania krytycznych uwag.

Po zakończeniu akademii był czas na wspólne biesiadowanie podczas uroczystej kolacji, a następnego dnia na zwiedzanie okolic, w tym Zakopanego i zacieśnianie więzi pomiędzy metalowcami i hutnikami, którzy tworzą silną związkową rodzinę. Organizatorom z przewodniczącym Józefem Kawulą należało się słowa uznania za sprawne przeprowadzenie obchodów Dnia Metalowca i Hutnika we wspaniałej tatrzańskiej scenerii i rodzinnej atmosferze. Pogoda i humory dopisywały wszystkim. (P)



Przewodniczący Mirosław Grzybek dekoruje odznakami zasłużonych działaczy Federacji Związków Zawodowych Metalowców i Hutników.



Pamiątkowe zdjęcie jednej z grup odznaczonych z wręczającymi: wiceprzewodniczącą Magdaleną Durą i przewodniczącym Mirosławem Grzybkim.